OSTRZEŻENIE!

Niemcy rozpoczęli werbunek Polaków do swej armii. W tej sytuacji należy pamiętać, że Polska walczy w obozie państw sprzymierzonych przeciw Niemcom. Wobec tego, o ile obowiązkiem naszym jest tworzyć, gdzie tylko się da, formacje współdziałające z armią angielską, amerykańską, sowiecką oraz z innymi armiami sojuszniczymi, o tyle nie wolno nam pod żadnym warunkiem zaciągać się dobrowolnie do armii niemieckiej. Ci, którzy to czynią, będą w przyszłości traktowani jako winni zdrady głównej. W wypadkach, gdzie Niemcy stosują i stosować będą przymus werbunkowy, należy wszelkimi sposobami uchylać się od poboru.

Dobrowolne zgłaszanie się Polaków do wojska niemieckiego osłabia naszą pozycję w przyszłych rokowaniach pokojowych. Zbliża się chwila sądu nad zbrodniarzami niemieckimi. Największe zbrodnie w ciągu tej wojny popełnili Niemcy w Polsce i przedstawiciele Polski będą mieli w tej sprawie głos najbardziej ważki. Jeżeli zaś teraz damy Niemcom dobrowolnie rekruta, to tym samym osłabimy nasze oskarżenia i żądania odszkodowań. W ten sposób dostarczymy naszemu największemu wrogowi dowodów, żeśmy owe straszliwe zbrodnie i krzywdy, owe bezgraniczne złodziejstwa zbagatelizowali i przebaczyli. Cały świat uzna nas wówczas za głupców i nikczemników.

To są prawdy tak proste i oczywiste, że wszelkie ostrzeżenia powinny być zbyteczne. Niestety jednak zarówno propaganda niemiecka jak i idąca jej na rękę bezmyślna agitacja naszej reakcji i kołtunerii wprowadziły zamęt w pojęciach. Są głupcy, którzy uznają zaciąganie się do armii niemieckiej za dopuszczalne dlatego, ponieważ uważają to za demonstrację przeciw Sowietom. Pamiętajcie, że jest to akcja przeciw Polsce i że jako żołnierze niemieccy będziecie użyci na każdym froncie, gdzie Wasi bracia walczą już po stronie demokracji o niepodległość. Ci, którzy mimo wszystko pod przymusem dostaną sią pod zbrodnicze sztandary niemieckie, powinni przy każdej okazji działać na szkodę odwiecznego wroga i przechodzić na stronę armii walczących o wolność świata.

RADA NARODOWA
Województwa Krakowskiego.

1944, listopad - grudzień